Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 24. — Rok II. Kraków, dnia 15 czerwca 1930 roku. Cena egz. 30 groszy

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata miesięcznie 1·35 zł. — Kwartalnie 4.00 zł. — Półrocznie 8·00 :—: Rocznie 16.— złotych. :—:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Stolarska 6. Tel. 1018 KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ:
1. strona wiersz m/m . . . . . 75 groszy.
Kronika „ „ . . . . . 50 „
Nadesłane „ „ . . . . . 40 „
Zwykłe „ „ . . . . . 30 „

Na szali sprawiedliwości

waży się upadek żydostwa!

CHWILA WYZWOLIN — NADESZŁA!

Jak już onegdaj donosiliśmy, **sprawa wstrzymania żydowskiej imigracji do Palestyny, wywołała w świecie żydowskim niebywałe poruszenie i oburzenie.** Wszystkie środowiska skupiające „wybraną" mniejszość narodową upodobniły się ostatnio do **wulkanu, wybuchającego na wsze strony lawą głośnych lamentów i narzekań na angielską niesprawiedliwość.**

W istocie Anglja ma dziś nielada kłopot ze sprawą palestyńską, która podobnie jak i kwestja Indyj — leży na ostrzu miecza. Zaaranżowane **wielkie manifestacje muzułmańskie w Indjach**, z pochodami, napisami, transparentami i mowami, **wykazały dobitnie że owe miljonowe rzesze wyznawców Islamu stoją twardo po stronie arabskiego charakteru Palestyny, i żadna miarą nie dopuszczą do wyrządzenia krzywdy Arabom.** Nic też dziwnego, że ów występ stumiljonowych przeszło rzesz **naruszył poważnie pewność „wybranego ludu", oszołomił go i rzucił w przepaść zwątpienia.** Krzywda rzekoma, do której wyrządzenia przygotowuje się rząd Wielkiej Brytanji w stosunku do żydów, **nietylko, że nie jest żadną krzywdą,** lecz wręcz przeciwnie **jest należną zapłatą, jaka od wieków należy sie norodowi - tułaczemu, który w roli nienasyconego wiecznie Molocha ciemieżył bez litości ludność arabską, zabierając jej ziemię kęs po kęsie co raz bardziej.** Dziś nareszcie przyszedł dzień porachunku! Jakie dnia tego będa owoce, na czyją stronę przechyli sie szala zwyciestwa i sprawiedliwości — przyszłość u progu jutra stojaca nam to przyniesie. Dziś jednak stwierdzić wypada, że **naród żydowski stracił grunt pod nogami, że chwiać sie poczyna niepewnie, nie majac oparcia w Anglii i w Palestynie, które dotąd były gwiazdami przewodniemi Sjonu.** Dziś nie pomogą żadne płacze, ani narzekania, manifestacie i odezwy! Nahalny **pęd żydostwa został nieoczekiwanie powstrzymany. Obudziły sie narody!** Objaw ten stwierdzają sami żydzi, ustawie swej prasy. Czytamy w **„Momencie" artykuł:**

„Jest czas najwyższy, aby świat żydowski wypowiedział w sprawie palestyńskiej swoje słowo stanowcze, aby je wypowiedział mocniej niż zwykle. Niepokój mas żydowskich dochodzi do kulminacyjnego punktu. — Sjonizm został ośmieszony w oczach całego świata!"

W tej samej sprawie pisze tygodnik sjonistyczny **„Cjonistisze Bletter":**

„Agitacja antysjonistyczna prowadzona w tak ostrej formie zarówno przez Arabów, jak część parlamentarzystów angielskich, oraz cały świat katolicki, przybrała formy tak groźne że naraz postawieni zostaliśmy przed trybunałem ludzkości w stan oskarżenia, jako gnębiciele, przeciw którym, jako mafji żydowskiej trzeba się bronić. Wszystko cośmy dotąd zdziałali, cała nasza praca dotychczasowa została usunięta w cień"...

Podobnym głosem zwątpienia zawodzi żałośnie „Hajnt" i lwowska „Chwila", która w artykule przepojonym goryczą pisze:

„Krzywda, jaką wyrządziła Anglja żydom, **jest największą krzywdą, jakiej doznał naród żydowski od czasu zniszczenia Jerozolimy przez Tytusa.** W ciągu owych długich wieków, jakie nas dzielą od tej chwili, **cierpieli żydzi** wiele, a każda karta historji żydowskiej i **każdy rok istnienia ocieka krwią i łzami i rozbrzmiewa jękami bólu i cierpień(!?)** Ale choć w ciągu tych wieków były rzezie i wygnania, to jednak krzywda, **jaka się obecnie stała narodowi żydowskiemu jako takiemu jest większą od tamtych i tylko z odebraniem Jerozolimy, przez Rzymian porównaćby się dała. Jest to ponowne odebranie Jerozolimy, ponowne pozbawienie Żydów ojczyzny, ponowna grabież największego skarbu, jaki naród posiadać może, jest to pozbawienie Żydów nadziei przyszłości!** A czyż można żyjącemu jeszcze człowiekowi i narodowi wyrządzić gorszą jeszcze krzywdę, aniżeli **pozbawić go nadziei?!"**

A więc zachwiała się wiara żydowska w Jehowę, w złotego cielca, upadły hasła i doktryny zapowiadające światu narodziny wszechpotężnego państwa żydowskiego! Szesnasto miljonowy naród żydowski zwątpił w swe siły, skapitulował.

Dziś więc nadeszła najodpowiedniejsza chwila do wyzwolenia się całkowitego z pękających już powoli oków żydowskich! Dziś zerwać się musimy wszyscy do zjednoczonej ostatniej potyczki z żydostwem, stanąć w obronie polskości, przypomnieć musimy światu, że Polska na równi z innemi narodami kulturalnemi świata upomina się o swe prawa i niczem niekrępowaną samodzielność!

Trzechaktowa historja o... baraniej głowie

i skarbowych rozpruwaczach!

Artykuł **„Podatkowe łoże śmierci" trafił w sedno sprawy i wyjaśnił mi, jako byłemu członkowi powiatowej komisji szacunkowej dla podatku obrotowego, niektóre zagadki.** Ponieważ podatki wogóle, a między innemi i obrotowy, mogą uledz redukcji jedynie wówczas, kiedy obniżą się budżety: państwowy i samorządowy (obecnie łącznie około 6 milijardów złotych) obojętnem jest, jaką będą miały nazwę, rozchodzi się jedynie o to, aby je sprawiedliwie rozłożyć. Podstawą oczywiście takiego rozłożenia musi być zeznanie płatnika i tu się rozpoczyna **1 akt dramatu podatkowego.**

Rzemieślnik czy **kupiec Polak** ma w tym wypadku wrodzoną wadę, że **jest uczciwym i niedołężnym,** co u żyda jest wręcz przeciwnie. Przedewszystkiem trzeba stwierdzić, że **tylko w baraniej głowie zrodził się pomysł przyjmowania za podstawę wymiaru podatku zeznań opartych na tak zwanych „prawidłowych księgach handlowych" w prywatnych przesiębiorstwach!** Maseltopf! zawołali żydki, bo barania głowa zapomniała, że jest podwójna buchalterja: uczciwa i łajdacka. Na co jeździ się z koleją, na co są fury chłopskie, na co są autobusy i auta ciężarowe? — to to, co się z nimi przywiezie, trzeba zapisać do książki?

Bardzo **bylibyśmy wdzięczni, gdyby Krakowska Izba Skarbowa zechciała ogłosić, ilu kupców prowadzi księgi handlowe, dla jakich obrotów, i ilu w tem żydów, a ilu Polaków.** Bo ja klnę się na Boga i to publicznie, że w czasie mego urzędowania nie **widziałem ani razu ksiąg handlowych przedłożonych przez przedsiębiorstwo polskie,** natomiast spotkałem takie księgi przedkładane przez handle żydowskie i to już od 6 tysięcy złotych począwszy, co właśnie dowodzi, jak intratnym musi być interes prowadzenia „ksiąg handlowych". Wstyd i ból, zmusiły mnie do ustąpienia z komisji.

A teraz podnieśmy **kurtynę aktu drugiego tych przesiębiorstw,** które nie prowadzą ksiąg handlowych: Polak nie prowadzi nigdy pięciu interesów odrazu, posiada jeden lokal sklepowy, towar sprowadza pocztą lub koleją, ma uczciwą i rzetelną wagę, nie sprzedaje na „łokcie", nie robi fałszywych bankructw, a ponieważ prawie każdy lubi się trochę puścić, więc naprawdę bankrutuje. Jak cię widzą, tak cię piszą; więc i władze skarbowe dokonując wymiaru na podstawie ustawy, **wypuszczają chłopu wszystkie bebechy.** A poco pisać o żydkach? Wszak wszyscy wiedzą, że w każdym żydowskim handlu „mięszanych" towarów dostanie i rycynus i jedwabne pończochy i sacharynę i bateryjkę i kapy pluszowe i łyżki srebrne, tylko w drugiej izbie. — Wszystkie panie wiedzą, że u Afterdufta jest najlepiej kupić ale tylko w tym pokoju za sklepem.

A teraz **akt trzeci, rozwiązanie fabuły:**

Jeżeli w komisji odwoławczej zasiadają i żydki i szabesgoje — to rozumię, dlaczego grubszym sztukom żydowskim **„zdejmuje się" wymierzony przez komisję szacunkową podatek;** a ponieważ inspektorzy i tak na wiele patrzą przez palce — to w rezultacie żydki tak małe, jak i wielkie są ratowane od płacenia podatku który oczywiście muszą zapłacić Polacy. W rozwiązaniu więc dochodzimy do matematycznego pewnika, że:

1). **żydzi nie płacą ani połowy tego podatku, który po myśli ustawy płacić powinni,**

2). **nie ulega wątpliwości, że oni ten podatek od ludności ściągają a inkasują go do własnej kieszeni, natomiast cały ciężar starają się przerzucić na polskiego kupca, aby go zniszczyć i usunąć z drogi,**

3). **akcja przeciwpodatkowa prowadzona jest z jakiegoś centrum,**

aby skarb Państwa i ludność zubożyć a na gruzach założyć Judeę: będzie wtedy tanio i wygodnie.

Temu stanowi winne są **kierujące koła narodu, które przez swoje partyjnictwo, wyzwoloną z pod trzech zaborców ludność, powoli wtłaczają w ramiona polipa żydowskiego.**

Także płatnik.

Walka z żydostwem na polu duchowem!

MECHESI I SZABESGOJE.

Walka z żydostwem na polu ekonomicznem jest bardzo trudna, ale o wiele trudniejszą jest walka z żydostwem na polu duchowem. Ta walka z przesiąkaniem żydostwa w myśl polską, jest dlatego trudną, bo proces ten odbywa się za pośrednictwem mieszańców tych ras, zwanych pogardliwie **mechesami.**

Wprost niepodobna jest zwalczać jednostek, które porzucają swe otoczenie i swą wiarę, by zespolić się ze społeczeństwem polskiem, niepodobna tego czynić w stosunku do ich potomków.

Drugiem ogniwem przenikania są t. zw. **„szabesgoje"**, czyli Polacy, **wysługujący się interesom żydowskim, świadomie dla korzyści doraźnych i nieświadomie w imię przestarzałego liberalizmu, nadmiernej tolerancji, czy poprostu krótkowzroczności politycznej i społecznej.** Mechesi są mniej liczni i mniej niebezpieczni, można ich wytknąć palcami, szabesgoje są znacznie groźniejsi, na szczęście, jak świadczą przykłady, żydzi sami spieszą ze zdjęciem im łusek z oczu.

Najszkodliwszym gatunkiem „szabesgojów", są **publicyści i dziennikarze**, służący talentem, myślą, piórem wrogom narodowym, w chwili gdy naród budzi się, otrzeźwiony po wiekowym odurzeniu i zwraca przeciw nim. Bowiem ich pióro dalsze zatacza kręgi, dalej dochodzi ich głos, niż głos najbogatszego bankiera. Pisarz bowiem powinien narodowi służyć uczciwie, rozumnie i szlachetnie, nie ma on prawa sprzedawać swej duszy i swego talentu za marne srebrniki.

Sprzedawczykiem jest pisarz polski, patrzący obojętnie na ubóstwo swych braci, popierający świadomie, rozmyślnie żydów dla których **nasze ubóstwo, jest podstawą ich potęgi, siły i władzy.**

Każdy pisarz polski, powinien iść na ostre z żydostwem i smagać je, nie zrażając się żadnemi przeciwnościami; **to jest jego świętym obowiązkiem wobec Ojczyzny.**

Chrześcijanie w Talmudzie żydowskim.

Chcąc poznać dokładnie żydów, trzeba koniecznie poznać ich religję. Nie jest to rzeczą tak łatwą, jak się na pozór wydaje. Żydzi bowiem trzymają się nie tylko Biblji czyli Pisma św. starego zakonu, ale też tałmudu. Biblię znamy, bo ją też uważamy za księgę świętą i jest przetłómaczona na wszystkie języki, ale tałmudu nie znamy, o tałmudzie mało co wiemy. I nie dziw. Żydzi kryją się z nim przed chrześcijanami, a tłumaczenie go z hebrajskiego na inne języki uważają za wielką zbrodnię. Cóż to jest ten Tałmud? Są to **księgi żydowskie** spisane przez różnych rabinów w pierwszych wiekach po Chrystusie Panu. **Pierwsza nazywa się Miszna** i jest objaśnieniem prawa mojżeszowego, zawartego w Biblii. **Druga nazywa się Gemara** i jest objaśnieniem Miszny. Ten tałmud nazywa się jerozolimskim, bo został napisany przez żydów palestyńskich, prócz niego powstał w Babilonie podobny tałmud nazwany babilońskim. Wyciąg zaś czyli streszczenie całego tałmudu nazywa się **Szulchan-aruch i stanowi księgę praw** czyli kodeks, którego żydzi, mianowicie polscy, po dziś dzień ściśle się trzymają. Tałmud miał być objaśnieniem Biblii, tymczasem jest raczej jej przekręceniem i sfałszowaniem. Biblja też z czasem straciła prawie całkiem u żydów znaczenie, a tałmud stał się dla nich nieomylną wyrocznią we wszystkich sprawach.

Chrześcijanie uczeni, zacząwszy od papieży, oddawna zwracali uwagę na tałmud i odsłaniali jego tajniki, które żydom wcale chluby nie przynoszą. Między innemi napisał o tałmudzie poważną księżkę **ks. J. Pranajtis, — profesor języka hebrajskiego w Akademji katolickiej w Petersburgu w 1892 r.** Dzieło to nosi tytuł: „Christianus in Talmude Judaeorum", — (Chrześcijanin w Tałmudzie żydowskim) jest napisane po łacinie, a wyjątki z tałmudu są tam także przytoczone po hebrajsku dla większej wiarygodności. Ks. Morawski T. J. we wspaniałem zaś dziełku Asemityzm, wyraża się o tałmudzie w sposób następujący: **„Są tam zdania o goimach i sposobie postępowania z nimi tak strasznie daleko idące, że wolę tu o nich zamilczeć".** Dlaczego zamilczeć. Właśnie przeciwnie powinno się robić. Kto tylko może, powinien wyciągać z tałmudu te zdania „strasznie daleko idące" i podawać je do wiadomości wszystkich chrześcijan, szczególnie ludzi biednych i prostych. Niech Polacy poznają się na żydach; niech na każdym kroku mają się przed nimi na baczności i nie pozwolą się wyzyskiwać, rujnować i za nos wodzić, jak się to niestety dzisiaj dzieje. Wszystkie inne narody na świecie znają już żydów i unikają ich jak zarazy, a my nieszczęśliwi Polacy przez swoją łatwowierność nieświadomość, a po części głupotę, mamy zginąć marnie i dać się połknąć temu tułaczemu plemieniu? Nie nigdy, przenigdy! Niech tylko biedny nasz lud polski i nasze meszczaństwo poznają raz, czem są żydzi, a z pewnością odwrócą się od nich, będą ich unikać, i to będzie najskuteczniejszym środkiem obrony przed żydostwem. Dla tego nie kierując się polityką strusia, który podobno chowa głowę do piasku, gdy go strzelcy gonią — staiemy śmiało oko w oko żydom i z tałmudu przytoczymy najważniejsze wyjątki, opierając się na wspomnianej książce ks. Pranaitisa przez władzę duchowną zatwierdzonei.

Jak się tałmud wyraża o Panu Jezusie, o Najświętszej Jego Matce, to istotnie lepiej zamilczeć. Są to najsprośniejsze przezwiska i bluźnierstwa, tak straszne, że gazeta lub książka polska, któraby te bluźnierstwa dosłownie przytoczyła, uległaby konfiskacie, jak się to już zdarzało. Nie bedziemy więc nawet dotykać tego błota, aby się nim nie powalać, ale ograniczymy się na podaniu tego, czem są chrześcijanie według tałmudu, czyli za co nas żydzi tałmudystyczni uważają.

Nie można wymyślić gorszych przezwisk nad te, jakie spotykamy w tałmudzie, gdzie tylko jest mowa o chrześcijanach. **Tałmud nazywa chrześcijan bałwochwalcami, najgorszymi ludźmi, gorszymi od Turków, mordercami, nieprawego łoża, nieczystymi zwierzętami, paskudnymi jako błoto, niegodnymi nazwy ludzi, zwierzętami w ludzkiej postaci, prawdziwemi bestyami, wołami, osłami, świniami, psami, gorszymi od psów, rozmnażającymi się na sposób zwierząt, djabelskiego pochodzenia i przeznaczonymi do piekła, a trup chrześcijanina nie różni się według tałmudu od padliny zdechłego bydlęcia!!**

Ks. Pranajtis przytacza we wspomnianej książce liczne **zdania z tałmudu po hebrajsku na udowodnienie, że żydzi używają istotnie tych strasznych wyrazów o chrześcijanach.** — Trudno powtarzać tu te wszystkie plugactwa. Za wielki byłby to zaszczyt dla żydów — wystarczy stwierdzić, że to wszystko w tałmudzie się znajduje. Kto ciekawy, a rozumie po niemiecku, znajdzie je obszernie w niemieckim przekładzie tej książki, p. t.: „Das Christenthum im Talmud der Juden von J. B. Pranaitis, übersetzt von Dr. J. Derkert, Wien 1894" **Polski język nie posiada dotąd dokładnego tłumaczenia tałmudu.**

Tałmud wmawia w żydów, że każdy kraj, który oni zamieszkają, jest ziemią od Boga im obiecaną i każe stosować do chrześcijan miejscowych wszystkie te ostre prawa, jakich żydom wolno było używać niegdyś w Palestynie przeciw poganom. Nakazuje więc nie tylko unikać chrześcijan, ale nadto dążyć do tego, **aby ich całkiem wytępić!** Bagatela! Tałmud uzasadnia nawet te ostre przepisy i uznaje je za słuszne i proste. Jakież powody przytacza na poparcie swych tak „strasznie daleko idących" nakazów? **Żyd ma unikać chrześcijan, ponieważ 1-sze oni są niegodni obcowania z żydami, 2-gie są nieczystymi, 3-cie są bałwochwalcami, 4-te są rozbójnikami!!!**

Zastanówmy się nad każdym z tych czterech punktów z osobna. Co do pierwszego, że chrześcijanie nie są godni obcowania z żydami, daje tałmud takie dowody. Żyd każdy należy do wybranego narodu i jest obrzezany, wskutek tego **posiada tak wysoką godność, że nawet od anioła jest wyższy.** Co więcej: **żyd według tałmudu jest prawie równy Bogu; kto żyda uderzy w twarz, to tak, jakby dał policzek Majestatowi Bożemu, mówi rabin Chanina.** Żyd jest zawsze dobry pomimo wszystkich grzechów; grzechy nie mogą go splamić, podobnie jak błoto nie plami jądra orzecha, tylko łupinę. **Żyd tylko sam jeden jest człowiekiem; do niego należy cały świat, jemu wszystko musi służyć, szczególnie te zwierzęta, które mają postać ludzką!** Wprawdzie jeszcze daleko do tego szczęścia, ale żydzi pocieszają się tem, że przynajmniej raz na tydzień, w szabas, są panami a chrześcijanie ich niewolnikami. W szabas nie wykonują żydzi żadnej pracy, lecz używają do **spełniania domowych posług najętych chrześcijan. To więc, że biedny katolik żydowi w szabas zapala świeczki, pali w piecu, doi krowy, sprzedaje w trafice, nie jest bynajmniej przypadkowe, ale sprytnie wymyślone przez żydowskich rabinów na to, aby żyda utwierdzić w tem przekonaniu, że on jest panem świata, że jemu wszyscy mają usługiwać.** Chrześcijanie więc, którzy te posługi żydom w szabas spełniają, podwójnie grzeszą: raz, że przez to swoją wiarę wobec żydów hańbią, a po drugie, że żydów utrzymują w ich fałszywem i niedorzecznem mniemaniu.

W szczególności zabrania tałmud: **1) żeby żyd chrześcijanowi nie życzył szczęścia, 2) żeby się chrześcijanowi nie odkłaniał. Tałmud** radzi żydowi pozdrawiać raczej wprzódy chrześcijanina, ażeby nie musiał odkonić się chrześcijanowi w razie, gdyby go tenże wprzód pozdrowił. **3) Żydowi nie wolno skarżyć innego żyda przed sądem chrześcijańskim, chyba wyjątkowo, jak o tem była już poprzednio wzmianka. 4) Chrześcijanin nie może być za świadka przed sądem żydowskim. 5) Żyd nie śmie jeść pokarmów chrześcijańskich, szczególnie mleka udojonego w nieobecności żyda i chleba.** Chrześcijanin mógłby do takiego mleka lub chleba domięszać mleka świni lub innego nieczystego zwierzęcia. Wogóle tałmud ostrzega żydów, ażeby unikali chrześcijańkich ubiorów i zwyczajów, — gdyż one plamią żyda i poniżają jego godność. **(Według małomiejskich chusytów nie wolno żydowi z żydem po polsku rozmawiać pod ciężkim grzechem i dlatego żydzi ze sobą nie chetnie mówią po polsku).**

Co do drugiego punktu, że chrześcijanie są nieczystymi i dlatego żyd ich powinien unikać, to tałmud posuwa sie tak daleko, że twierdzi, iż chrześcijanie należą do tych istot, które przez samo dotknięcie zanieczyszczają wszystko. Czego tylko dotknie Akum, t j. człowiek, nie będący żydem, to wszystko uchodzi według tałmudu za nieczyste (trefne). Na dowód, że to prawda, przytacza tałmud taki przykład: **Jeden żyd spuszczał wino z beczki lewarem; w tem przyszedł goj i dotknął lewaru ręką, wino zostało uznane za trefne!** Wszystkie naczynia, które żydzi biorą od chrześcijan do swego użytku, muszą być wprzódy oczyszczone, choćby nawet wcale jeszcze nie były używane. Chrześcijanin, który przechodzi na żyda, nietylko podlega obrzezaniu, ole nadto cały musi być dobrze obmyty wodą (korzerowany); inaczej nie jest prawdziwym żydem, lecz Samarytaninem.

Co za ostrożność!

Teodor Jeske-Choiński jako antysemita.

Sławny i znany powieściopisarz, oraz nadzwyczajnie utalentowany publicysta, pełen temperamentu, to **Teodor Jeske-Choiński.**

Całe swe życie poświęcił śmiałej i bezinteresownej walce z żydostwem i pisarzami-szabesgojami.

Jak wszyscy ludzie jego pokolenia, którzy wstępowali w szranki literackie wprost z ławek Szkoły Głównej, był i Choiński na początku swego zawodu, jeżeli nie filosemitą to w każdym razie, zwolennikiem równouprawnienia żydów, we wszystkich dziedzinach życia. Opamiętał się jednak bardzo prędko — najprędzej ze wszystkich. Większym od niego; **Prusowi Świętochowskiemu, megalomanja i hyperwrażliwość żydów otwarły oczy** znacznie później i — także ostatecznie. Szybszy zwrot w Choińskim należy przypisać jego **głębokiej**

wierze katolickiej, wyniesionej z domu i z tej części Polski, która w walce z niemczyzną, najwytrwalej i najmocniej stała przy tradycji. Po dokonanym zwrocie, **z całą niepohamowaną namiętnością i bezwzględnością, z niepospolitą na owe czasy odwagą i wielkiem uzdolnieniem polemicznem, wypowiedział on wojnę żydom i prowadził ją wytrwale przez pół wieku,** z początku osamotniony i **spotwarzany,** następnie widząc z pociechą w sercu, **rosnące szeregi współszermierzy,** tak samo, jak on, bezwzględnie zwalczanych i spotwarzanych, przez olbrzymi aparat reklamy międzynarodowej, jakim rozporządzają żydzi.

Nienawiść żydowska przeciw pisarzowi, **sięgnęła za grób i kiedy ten zmarł w 1920-ym roku, w jednem ze wspomnień pośmiertnych, odmówiono publicyście - pisarzowi wszelkiego talentu — wbrew rzeczywistości.**

Ostatniem jego dziełem jest **„Historja żydów w Polsce"**, obejmująca dzieje żydów od **„diaspozy"**, czyli rozproszenia żydów po świecie, pokazująca nam dzieje żydów na ziemiach polskich od roku 1919-ego.

S. S.

Co skłoniło Anglję

do wstrzymania imigracji żydów do Palestyny?

„Berliński „Boersen Kurjer" zamieszcza na naczelnem miejscu senzacyjną wiadomość z Kairu, pochodzącą rzekomo z dobrze poinformowanego źródła o przyczynach obecnego antysjonizmu kursu polityki angielskiej, który wyraził się w zakazie imigracji żydów do Palestyny. Zakaz ten podyktowany ma być nie tylko względami natury politycznej ale także i natury militarnej. Z wynurzeń **jednego z wybitnych wojskowych** angielskich na bliskim Wschodzie generała brygady Dobby'ego, wynika, jakoby, że urzędowe angielskie czynniki kolonjalne zarówno cywilne jak i wojskowe pomimo pokojowej polityki gabinetu stronnictwa pracy zajęte są w zagrożonych punktach Imperjum przygotowaniami do zbrojnej rozprawy z Sowietami. Pod tym katem widzenia wojskowi angielscy uważaja kolonizacie Palestyny przez imigrantów żydowskich z Europy środkowej i wschodniej za niebezpieczną dla interesów angielskich w razie wojny z rządem sowieckim, której zdaniem tych kół, oczekiwać należy w ciągu 5 do 6 lat.

Więc jest racja, że my niedopuszczamy żydów **do Mościc**, kiedy już i Anglja zaczyna im niedowierzać jako stronnikom zdecydowanym bolszewików!

Walka mieszczan Krakowa i Lwowa z żydostwem po r. 1848

(po Wiośnie narodów).

(Na podstawie **„Dziejów żydów w Galicji" dra Bałabana.**)

Wiosna narodów, rok 1848-y przyniósł dla krajów będących pod zaborem Austrji, konstytucję, nadaną w 1849-ym. Konstytucja przynosiła równouprawnienie dla wszystkich wyznań. Tarcia w rządzie austrjackim, a więc **chwiejność w poczynaniach, wyszła na korzyść żydom. Odtąd zaczęto mianować żydów profesorami uniwersytetów.** W tem to roku, nadzwyczajnym prof. języków wschodnich został na uniwersytecie we Wiedniu, żyd **dr. Jakób Goldenthal. Na uniwersytecie lwowskim,** było w latach 1850—53 **dwóch docentów żydów dla języków wschodnich, Blücher i Igel.** Starali się oni, przy pomocy różnych środków, o otrzymanie profesury, jednak jej nie otrzymali, w roku 1854 ustąpili z zajmowanego stanowiska.

Konstytucję z 1849-ego, **rząd austrjacki** zniósł w 1851-ym i wysunął **na czoło kwestję żydowską.**

Czy żydzi mają wrócić do ghetta, które od 1848-go częściowo opuścili **i czy mogą nabywać dobra na wsi, i tam mieszkać?**

Rozporządzeniem z 1853-ego, **zmusił rząd austrjacki żydów do powrotu do ghetta,** zostawiając tylko tych, którzy w międzyczasie, skorzystali z praw konstytucji.

Rok 1848-y był chwilą, w której katolicy, zaślepieni hasłami rewolucyjnemi, bratali się z żydami.

Już w 1849-ym, **mieszczanom Krakowa i Lwowa spadły łuski z oczu, bo zobaczyli, jak hydra żydowska wyszła z ghetta, by zupełnie katolików pognębić i odebrać im ojcowiznę czy warsztat pracy.**

Dzienniki krakowskie, nawoływały mieszczan do walki z obcym żywiołem. **W Krakowie, żydzi zaczęli zaraz po nadaniu konstytucji, przenosić swe sklepy z Kazimierza na Stradom** oraz do okolicznych wsi. **Przenosinom na Stradom byli przeciwni kupcy chrześcijańscy, a osadnictwu wiejskiemu położył koniec, prezydent Krakowa Michalewski,** nakładając na nieposłusznych **grzywny do 500 fl.**

O handel za miastem żydowskiem, rozpoczęła się walka między chrześcijanami a żydami. Obie strony wysłały do Wiednia petycje w tej sprawie. **Chrześcijanom, dzielnie sekundował w ich poczynaniach „Czas",** wówczas już poważny dziennik krakowski, oraz Rada miejska.

Pożar z roku 1850-ego zniszczył Kraków, jednakże chrześcijańskie mieszczaństwo **zwyciężyło i rozporządzenie cesarskie z roku 1853-ego, zmusiło żydów do powrotu na Kazimierz,** tylko nieliczne jednostki zostawiono na Stradomiu. We Lwowie, żydzi żądali rozszerzenia posiadłości żydowskich. Magistrat był temu przeciwny, **dyrekcja policji, pod wpływem żydów, żądała zniesienia ghetta.** Żydzi zanieśli swe żądanie do Wiednia, który rozkazał gubernium, załatwienie tej sprawy. Przy głosowaniu otrzymano pro i contra równą ilość głosów. **Namiestnik hr. Gołuchowski, rozumiejąc doniosłość tej sprawy, rozstrzygnął na niekorzyść żydów i ghetto lwowskie pozostało.**

W roku 1857, namiestnictwo lwowskie wydało **rozporządzenie, zakazujące żydom trzymać służby katolickiej,** to tak oburzyło żydów, że wysłali na namiestnika mnóstwo zażaleń. Ministerstwo austrjackie spraw wewnętrznych zniosło w 1859 to rozporządzenie. W 1851 biskup przemyski **ks. Wierzchlejski,** wydał kurrendę djecezjalną w której przedstawia, że **służenie chrześcijanina u żyda jest wprost grzechem, i taki chrześcijanin nie powinien trzymać dzieci do chrztu i t. p.**

Pomimo prześladowań, bowiem miniter oświaty zganił biskupa, biskup ks. Wierzchlejski w r. 1867 jako **arcybiskup lwowski** powtórzył swą kurrendę.

S. S.

Niebywały atak żydostwa

na polską placówkę w Borszczowie.

Borszczów, 5 czerwca 1930.

Od korespondenta naszego z Borszczowa otrzymujemy następujące pismo:

Przesyłam Szanownej Redakcji kilka słów prawdy, obrazujących katolicki dorobek w powiatowem mieście Borszczowie, który jest siedzibą władz powiatowych i wszystkich możliwych polskich stowarzyszeń kultu ralnych i gospodarczych.

Drukarnie: 1 żydowska.
Księgarnie: 1 ruska, 1 żydowska
Gorzelnie: 1 żydowska
Cegielnie: 1 żydowska
Sklepy spoż. 4 ruskie, 20 żydowskich
Sklepy żelazne: 4 żydowskie
Piekarnie: 1 ruska, 5 żydowskich
Restauracje: 1 kat., 11 żyd.
Sklepy bławatne: 8 żydowskich
Jatki z mięsem wołowem: 10 żyd.
Wędliniarnie: 6 katol.
Sklepy z obuwiem: 2 żydowskie
Sklepy galanteryjne: 8 żydowskich
Trafiki: 1 kat., 5 żyd.
Cukiernie i woda sod.: 12 żyd.
Zegarmistrze: 2 żydów
Stolarze: 2 kat., 7 żyd.
Blacharze: 8 żydów
Krawcy: 6 żydów
Szewcy: 2 kat., 6 żydów
Fryzjerzy: 1 kat., 6 żydów
Razem: 19 kat., 124 żyd.

Do tego zestawienia dodać jeszcze muszę jedną i jedyną aptekę dzierżawioną przez żyda Loebla i 3 zakłady dentystyczne żydowskie oraz borszczowskiego dziedzica Moryca Feld schuha — oto mamy dorobek chrześcijański w powiatowem mieście na Kresach.!

Nie mogę pominąć milczeniem, że wśród 10, katolickich przedsiębiorstw mamy czysto polskich tylko 1 restaurację „Rolnika", 1 sklep Spółdzielni wojskowej (KOP.), 1 trafikę i 3 wędliniarnie, pozostałe są ruskie.

Indolencja społeczeństwa polskiego. **brak inicjatywy ze strony jednostek zamożniejszych mieszczaństwa polskiego i bierność oraz niezrozumiała obojętność władz polskich sprawiły. że w roku 1928 i 1929 zbankrutowały tu dwa większe polskie sklepy a to Składnica Kółek Roln. i Mieszczańska Spółka Handlowa.** Jak wszędzie tak i tu też szukać należy niemałych powodów upadku polskich instytucji **po stronie mafji żydowskiej.** Podkopywaniem zaufania mieszczan do handlu polskiego i przekupstwem osiągnęli tacy Seidmanny, Friedmany i Schulgoldy swoje, a pomogli im zaś w tem nasi szabesgoje. Dziwna rzecz! polskie instytucje giną a taki Schulgold rosyjski żyd, który niewiadomo, jakim prawem w Polsce mieszka, zakłada już trzeci sklep i każdemu członkowi rodziny jeden sklep w spadku pozostawia — a policja nie widzi, jak to Schulgoldy, Weinbergi w czasie nabożeństwa w niedzielę bezczelnie jawnie całkiem pod bokiem starostwa sprzedają. Katolicki sklep sobie na to nie pozwoli i nie może wytrzymać konkurencji.

Ze zgrozą wprost dowiaduję się, że spółka Seidmanowsko - Friedmanowska przypuściła ostatnio generalny atak na polską placówkę Spółdzielnię „Rolnik". Oto ostatnio **zapadła w bóżnicy uchwała, by wszyscy wyznawcy Syonu solidarnie dążyli do zniszczenia tej konkurencyjnej placówki, ponieważ ośmieliła się założyć dział restauracyjny z wyszynkiem.** Bojkotuje ona żydowskie pośrednictwo i nie dopuszcza do swego interesu żydów. Aż grzech patrzeć się, jak to dyrektor spółdzielni **musi codziennie ujadać się ze sforą żydowską,** która bojkotuje go na całej linji, podmawia mu służbę i buntuje personel. Dziwne, że w tem wszystkiem cichy udział biorą i żydów jeszcze wspomagają niektóre znamienitsze jednostki ze sfer polskich. Nazwisk tych szabesgojów i dokładne dowody ich pracy postaramy się ewentualnie opublikować, jeśli nie zaprzestaną tej zdradzieckiej roboty i zaprzedaństwa swego na usługi żydowskie.

Stosunek nasilenia ludności u nas w Borszczowie jest następujący:

Polaków	**1800**
Rusinów	**1600**
Żydów	**1300**

Razem przeto na 4700 mieszkańców mamy aż 124 żydowskich przed siębiorstw. Adwokatów mamy 8 żydów, 3 katolików (w tem 1 polskiej narod.), lekarzy 3 żydów i 1 Rusina, a cały Sąd pełen żydów uczestników. Nie brak ich też w Radzie Powiatowej a nawet i do Starostwa ostatnio przyjęty został żyd Guttman i odrazu z pomocnika aptekarskiego zrobił się referentem karno - administracyjnym.

Tak to zażydzają się nasze Kresy, a my obojętnie na to patrzymy! Niedziw więc, że na stacjach kolejowych, na targu, na ulicy tylko żargon lub ukrainę się słyszy.

Czytelniczka „Hasła Podwawelskiego".

Zachęć do prenumeraty! Zjednaj choćby jednego Prenumeratora!

Lord Balfour symbolem żydowskiego wyzwolenia pośród narodów świata.

NOWA KSIĘGA ŻYDOWSKICH BREDNI. — POMNIK BALFOURA ZA... 500.000 ZŁ.! — „DOBRE IMIĘ ŻYDOSTWA"!

Na odbytej niedawno konferencji prasowej w Jerozolimie przedstawił główny dyrektor żyd. funduszu „narodowego" Usyszkin obecną sytuację w sjoniźmie i Palestynie, a przemówienie swe zakończył apelem w sprawie uczczenia pamięci wielkiego protektora żydów Anglika, lorda Balfoura, zmarłego przed kilkoma miesiącami. — „Chcę o planie tym — wywodził Usyszkin — parę słów powiedzieć. Przedewszystkiem **godzi się, abyśmy — my, którzy mamy tak mało przyjaciół wśród nieżydów (rzecz zupełnie zrozumiała!) — zamanifestowali przed całym światem nasz stosunek do Balfoura,** nie tylko dlatego, że był on twórcą tak doniosłej dla nas deklaracji (!) lecz ze względu **na szlachetne jego stanowisko wobec biednego (!) prześladowaneg ozewsząd (!!) narodu żydowskienego zewsząd (!!) narodu żydowskie-** trywał się na naszą przyszłość w duchu wprost radykalno - sjonistycznym. Powinniśmy tedy dać wdzięczności (?) naszej wyraz, przez **stworzenie wieczno trwałego pomnika ludowego w Palestynie.** Cóż więc zamierzamy uczynić dla uczczenia Balfoura po wieczne czasy? Mamy księgi, Złote Księgi Funduszu Narodowego, podobne do ksiąg Ezry i Nechemjasza, do których również wpisano wszystkich tych, którzy w owym czasie przyczynili się do odbudowy świątyni Jerozolimskiej. **Jedna więc z naszych ksiąg niechaj poświęcona będzie człowiekowi, który jest symbolem naszego wyzwolenia pośród narodów świata. Do tej księgi, która będzie zawierała 5.000 wpisów, muszą sie wpisać wszystkie gminy żydowskie, stowarzyszenia i instytucje rozsiane po całym świecie.** Księga ta zostanie sporządzona w dwóch egzemplarzach: jeden będzie przechowany w głównem biurze Żyd. Funduszu Narod. w Jerozolimie na wieczną pamiątkę dla narodu żydowskiego, **drugi oddany zostanie Muzeum Brvtyjskiemu, ku wiecznej pamięci (?) dla narodu angielskiego i wszystkich narodów! Oto duchowa idea tej księgi.**

Myśl praktyczna jest całkiem prosta. Jeśli przedsięwzięcie nasze urzeczywistnimy, będziemy mieli **100** tysięcy funtów szterlingów, i tym funduszem **wystawimy Balfourowi pomnik, w formie wielkiego dzieła kolonizacyjnego w ojczyźnie naszego narodu w Palestynie.** O szczegółach tego dzieła nie możemy na razie mówić. Nie powinniśmy z góry obwieszczać, co chcemy uczynić, dopóki nie będziemy mieć zebranych środków. **Ja wierzę w naród żydowski, w jego instynkt** (zwierzęcy!), **i jestem pewny, że w krótkim czasie uda nam się zebrać potrzebny fundusz.**

Jedno jeszcze chcę powiedzieć: **zamierzone dzieło będzie zespolone z ziemią palestyńską. Wierzę,** że skoro nam się uda plan nasz urzeczywistnić, stworzymy w kraju coś istotnie wielkiego, co **dobre imię żydostwa (!) podniesie w całym świecie. Udowodnimy wówczas czynem, iż umiemy czcić wielkich naszych nieżydowskich przyjaciół (!!) w sposób należytv.** Mam nadzieję, że naród żydowski odpowie na nasz apel, i że już z końcem lata b. r. będziemy w możności obwieścić, jakiego rodzaju dzieło zostało stworzone przy pomocy „księgi Balfoura"!

Jak z powyższego widzimy, nawet na mózgi inteligentniejszych „narodu wybranego" padł cień głupoty i zarozumiałości. Doczekała się wreszcie Anglja nielada hołdu. Muzeum Brytyjskie otrzyma coś w rodzaju talmudu „księgę Balfoura", która służyć ma „ku wiecznej pamięci dla narodu angielskiego i wszystkich narodów"... **Na tem miejscu** sprawić **musimy** tak Anglji „słodkiej cioteczce wybranego ludu", jak i p. Usyszkinowi przykrość i **zastrzec się jak najenergiczniej przeciw wyżej zacytowanemu zdaniu. Naród polski „ku wiecznej pamięci" nie potrzebuje „księgi Balfoura", owej fałszowanej wdzięczności żydowskiej, sławiącej zasługi angielskiego szabesgoja!** **R.**

Żydowska propaganda Polski - zagranicą.

WRAŻENIA Z PODRÓŻY PO NIEMCZECH.

Przebywając przez dłuższy czas w Niemczech, stwierdzić mogłem, że oficjalna propaganda polska zagranicą nie wiele robi, o czem wkońcu pisały i piszą wszystkie dzienniki polskie różnych odcieni politycznych, **pomijając milczeniem propagowanie Polski przez naszą mniejszość: żydów.** Znaną jest rzeczą, że taki n. p. **Węgier czy Hiszpan przedstawia sobie obywatela polskiego w zatłuszczonym kapeluszu, z pejsami i brodą, w wyszarganym hałacie, z fałdów, którego wyzierają różne „cycały" to jest postronki, wchodzące w skład prawdziwego „stroju narodowego".** Taki pan, chodzi po ulicach stolic i większych miast europejskich i robi „propagandę". Dziwić się należy, że Min. Spr. Zagr. nie cofnie z powrotem do kraju Żydów-hałaciarzy wyjeżdżających zagranicę, albo każe ogolić i umyć uczciwie na samej granicy, by przynajmniej wyglądem zewnętrznym nie psuli reputacji mocarstwa o zachodniej kulturze. Jakkolwiek wiadomą jest rzeczą, że **żydzi z zasady szkalują naszą Rzeczpospolitą poza granicami państwa,** to jednak przynajmniej wyglądem zewnętrznym niechże upodobnią się do nas i **nie narażają imienia Polski na drwiny i szyderstwa ze strony cudzoziemców.**

O ich „lojalnym" stosunku do Polski mógłbym cały tom napisać, jednak dla braku miejsca, ograniczę się tylko do dwu wypadków, które miałem sposobność zaobserwować.

Siedzę w pociągu F. D. t. j. przyspieszonym pospiesznym, zdążającym z Berlina do Lipska. W przedziale **obok jednego Niemca, zajęli miejsca dwaj żydzi, których po wyżej opisanych „strojach narodowych"** poznałem, że pochodzą z Polski. Władając doskonale językiem niemieckim, nawiązałem z nimi kontakt towarzyski i udając Niemca wypytywałem o stosunki panujące w Polsce.

Czegoż się nie dowiedziałem... **Polska to zlepek, podobny do Austrji przedwojennej, zamieszkana przez same mniejszości narodów (!) „czystych" Polaków tylko 16 miljonów (?!), a i z tych połowa — to komuniści (!!).** Moi „svmpatyczni Polacv" przedstawili mi Polskę w ten sposób: **Wschodnia Galicja i Wołyń to czysta Ukraina, we Lwowie, na ulicach brzmi tylko ruski język, szyldy pisane po rusku (kiryłycia) a Polakami są tylko policjanci i oficerowie. Wilno, Grodno i Białystok znowu, to czysta Litwa i Białoruś. Mowy polskiej nie słyszy tu cudzoziemiec — gdyż ludność tu litewska i „Weissrussen".** Naturalnie **Poznańskie i Pomorze, to mnie, jako „Niemcowi", tłumaczyć nie trzeba, że jest niemiecki, gdyż o tem wie cały świat, a tylko Polska zrozumieć tego nie może.** W dalszym **ciągu objaśniali mię moi mili „Polakożercy",** że **bezpieczeństwo w Polsce daje dużo do życzenia! Ludność chodzi uzbrojona w rewolwery,** (osadnicy na kresach) wsie idą z dymem, podpalane przez Ukraińców i t. p. Słowem — **Polska, to jeden wulkan, który wybuchnie lada dzień.**

Wyżej opisane zdarzenie miałem dwa lata temu i jak dotąd widzę, wulkan nie wybuchł i wybuchać nie myśli.

Drugi kwiatuszek z niwy propagandy żydowskiej miałem przyjemność uszczknąć w pociągu zdążającym z Bukaresztu przez Katowice do Berlina. Wsiadam do pociągu tego w Bytomiu t. j. pierwszej niemieckiej stacji granicznej. Udając Niemca (w Niemczech być Polakiem nie bardzo jest bezpiecznie) wdaję się w rozmowę z **towarzyszami podróży żydami, którzy emigrowali do Holandji.**

Czegoż nie dowiedziałem się o naszej biednej Polsce? **Bagno, zbrodnia, morderstwo na porządku dziennym. Śląsk polski, to kraj niemiecki, podstępem i zdradą wydarty Niemcom; Polska natomiast to kolonja francuska (!!) gdyż tylko Francuzom zawdzięczamy przyznanie Śląska Polsce** i wogóle powstanie **naszego państwa im zawdzięczać możemy.** **Włosy** stawały mi na głowie i krew obficie zalewała mi oczy, słysząc te, jadem nienawiści bryzgane brednie na naszą Ojczyznę. Nie mogąc słuchać dalszych naigrawań ze wszystkiego, co polskie, wyszedłem na korytarz wagonu i tam spędziłem swą podróż do końca. Przyznać muszę, że moi współziomkowie **mieli doskonałą wymowę i duże zdolności oratorskie, gdyż opowiadaniem swoim zdołali zaimponować prawdziwym Niemcom, którzy znaleźli się w tym właśnie przedziale i słuchali z zachwytem wywodów „ludu Izraela".**

Pewnie... że niejeden czytając ten artykuł, powie sobie: „ot! bredzi jakiś antysemita!" Niedowiarków takich proszę, niech przyjrzą się i posłuchają naszych żydów, bawiących zagranicą i niech jak ja, udają cudzoziemców w rozmowie z nimi, a wtedy zobaczymy...

P. Chętny.

Rząd troszczy się o sytuację gospodarczą żydów

GDY WALĄ SIĘ BÓŻNICE!...

Londyński „Jewish Chronicle" („Żydowski czas") zamieszcza w numerze z 16 maja b. r. artykuł swego warszawskiego korespondenta na temat **stosunku premjera pułk. Sławka i jego rządu do żydów.**

„Sądząc z przychylnego stosunku Klubu BB. do sprawy zniesienia ograniczeń carskich wobec żydów w Polsce, stwierdzić wolno, że p. Sławek jest szczerym zwolennikiem prowadzenia jednakowej polityki wobec wszystkich obywateli kraju. Tak samo zresztą występował, jako przewodniczący Klubu BB. w sejmie. **Żydzi należący do BB. traktowani byli narówni z innymi, a nie jak to się zdarzało w innych klubach sejmowych, gdzie nieraz zasłużeni (!!) dla stronnictwa żydzi bywają lekceważeni.**

Stosunek premjera Sławka i jego obecnego rządu do żydów na tle zagadnienia gospodarczego wskazuje, że ulgi podatkowe poczynione ostatnio przez ministerstwo skarbu, a w szczególności zmniejszenie kar i procentów za zwłokę, oraz dążenia do wprowadzenia ryczałtowego podatku obrotowego, **świadczy, że rząd polski troszczy się o sytuację gospodarczą żydów, których najpoważniejsza ilość trudni się handlem.**

I my z boleścią stwierdzamy, że rząd polski, troskę swą o dobro żydów zbyt daleko już posuwa, a pomija skromne i słuszne żądania swych własnych obywateli!

Najście żydów - bolszewików na wieś polską.

W ostatnich dniach właściciel obszaru dworskiego Rataje w pow. słupeckim (woj. łódzkie) nazw. **Markus Nelken oczywiście żyd, sprowadził z bolszewji i rozmaitych stron Kresów wschodnich 10 chałaciarzy,** swoich współwyznawców, którzy odrazu stali się na tutejszym gruncie rozsadnikami walki przeciwko wierze katolickiej. Wśród **młodzieży** propagują bluźnierstwa i kłamstwa hodurowców, i szydzą z Chrystusa i Matki Bożej, przyczem znajdują, niestety w **młodem pokoleniu takich głupców, którzy uczą się tej „w nowem wydaniu żydowskiej wiary i katechizmu".**

Tego rodzaju gatunek zgangrenowanych przybłędów winien zwrócić uwagę naszych organów policyjnych. Żydzi bowiem, sieją wśród otumanionego ludu wiejskiego **zarodki zgnilizny moralnej i podburzając przeciwko wierze św. katolickiej, stają się jednocześnie rozsadnikami komunizmu.** Godzą zatem wyraźnie i tendencyjnie w podstawy naszego bytu pań-

Nadsyłaj korespondencję oraz adresy chętnych do zaprenumerowania!

stwowego.

Jak nas w dalszym ciągu informują, w pomienionej wsi gospodarsko-dominalnej daje się zauważyć ogólne przytępienie uczuć narodowych i wyraźna słabość do żydów. Tak np. **urząd wiceprezesa straży pożarnej w Ratajach, na której sztandarze widnieje obraz św. Florjana piastuje nie kto inny jak właśnie żyd.** Byłby czas najwyższy, aby tego rodzaju chorobliwe stosunki uporządkować.

Ciekawa też jest postać obecnego właściciela tego wielkiego obszaru, jakim są Rataje - Markusa Nelkena.

Jest to żyd w podeszłym wieku, którego ojca starsi ludzie dobrze pamiętają, jako zawodowego lichwiarza. Zanim doszedł do obecnego majątku, (a doszedł właściwą swojej rasie drogą) handlował dosłownie szpargałami, chałatami i wszelkiego rodzaju kośćmi i odpadkami. Dzisiaj ten „pan dżedżyc“ z krogulczym nosem ma czelność sprowadzać hołotę z pod najciemniejszej gwiazdy aby siać zamęt i zarazę na wsi polskiej.

Widać, zbyt dobrze w Polsce powodzi się żydłakowi.

Tałmud zezwala żydom przysięgać fałszywie w sporach przeciw katolikom.

KONIECZNOŚĆ REFORMY KODEKSU SĄDOWEGO I OBRONY KATOLIKÓW.

Sprawa, którą poruszam jest nie codzienną, a jest ona nadzwyczaj ważna a nawet żywotna dla milionowych mas katolików w Polsce.

Na podstawie mego kilkudziesięcioletniego urzędowania jako adwokat) obserwowałem i to zawsze z ogromną goryczą w sercu, że we wszystkich procesach sądowych, **o ile rozchodziło się o zeznanie żydów przeciw katolikom, to prawie z reguły żydzi przysięgali fałszywie.** I to jedni **wprost w cyniczny sposób z dziką nienawiścią w oczach rzucali pod przysięgą najhaniebniejsze zeznania, najsprzeczniejsze i najniekorzystniejsze dla katolika, osłaniając zainteresowanego tym procesem żyda.**

Inni zaś żydzi chytrzejsi, licząc się z ewentualnemi następstwami karnemi krzywoprzysięstwa, z reguły oświadczali, że niczego sobie nie przypominają.

Rozumie się samo przez się, **że z powodu takich fałszywych przysiąg, byli zawsze katolicy poszkodowani i procesa przegrywali.**

Badałem nieraz przyczynę.

Tałmud nie nakazuje wprawdzie przysięgać żydom fałszywie w sporach przeciw kotolikom. **Układający bowiem tałmud żydzi, byli chytrzejsi. Odnośne bowiem ustępy ułożyli oni tak chytrze i dwuznacznie, że nie nakazuje przysięgać fałszywie w sporach przeciw katolikom, każdy żyd jednak w swej duszy dospiewa sobie obowiązek moralny zeznawania nawet fałszywego w obronie swego współwyznawcy w sporze przeciw katolikowi. Zresztą uczą go już o tem od dzieciństwa po chederach rabini.**

I dla tego uważam za rzecz konieczną poruszać tę sprawę publicznie i skoordynować usiłowania w tej sprawie **dla wspólnej masowej akcji obrony katolików. Dotychczas bowiem na pojedyncze zażalenia katolików** zasłaniali się żydzi wyjaśnieniami, że tałmud nie nakazuje przysięgać im fałszywie w sporach przeciw katolikom. Z drugiej strony pod wszechpotężnem panowaniem w Polsce żydów nie odważył się nikt ktoby uświadomił katolików i wskazał **na chytre i dwuznaczne postanowienia tałmudu,** dające się niekorzystnie interpretować w sporach przeciw katolikom.

Uczyniło to dopiero nieocenione „Hasło Podwawelskie“.

Rozpoczynając tę akcję zaznaczam że

1) należy znieść w całem Pońtswie Polskiem zeznania żydów pod przysięgą składane przeciw katolikom, jako jednostronne,

2) wszystkim zaś katolikom radzimy, by przy rozprawach sądowych stanowczo opierali się i protestowali przeciwko dopuszczeniu żyda do zeznań pod przysięgą jako świadka w sporze przeciw katolikowi, motywując to tem, że odnośne niejasne i interperować się dające postanowienia tałmudu, o czem podnoszono w prasie katolickiej, dają możność żydom zeznawać na niekorzyść w sporach przeciw katolikom.

Lwowski adwokat.

Bohaterski Gród „Orląt“ - w szponach żydostwa!

Lwów 10 czerwca 1930

Lwów!... — Bohaterski gród Orląt! — Jakżeż piękna i zaszczyt przynosząca Ojczyźnie nazwa! — Wszyscy dobrze pamiętamy okres walk z ukraińcami w roku ,918. Wiemy jak straszne i rozpaczliwe były walki, nieliczne garstki młodzieży. Młodzieńcy-dzieci, walczących o polskość o wolność rodzinnego miasta. Walczyły „Orlęta lwowskie“ z bandą ukraińskich rabusiów, walcząc, krew przelewały w obronie zagrożonego grodu, dla Tej, co: „jeszcze nie zginęła“.

Ze łzą w oku czytamy dziś pamiętniki owych dni, owych bolesnych, i zarazem pomimo ofiar, radosnych chwil.

Oto komunikat VI, Organizacji Sił Zbrojnych z dnia 7 listopada 1918 r.

„Na skrzepniętej linji bojowej krwią serdeczną polskiego żołnierza, kreślą się dzieje polskiego Lwowa. Mężczyzna, dziecko, starzec, kobieta wszyscy w szeregach“.

Cała Polska dziś oddaje i oddawać będzie hołd, manifestując swe uczucia ku czci poległych w nierównej walce i żyjących jeszcze Orląt!

Po odzyskaniu wolności zdawało się, że Lwów będzie czystym i wolnym od szarańczy żydowskiej, wobec masowej ucieczki „odważnych“ judejczyków z zagrożonego miasta do jednostki danego Państwa, tam żyda niema. Jest on natomiast wszędzie, gdzie zwęszy dla siebie interes i zysk

Takim był, jest i będzie zawsze każdy żyd.

Przypatrzmy się trochę na bohaterski „Gród Orląt“.

Co się z nim stało? Za parę lat w wolnej Polsce cały Lwów zanieczyszczony został hałaciarzami żydowskimi kompletnie. Kto przejdzie się po ulicach Lwowa, ten stwierdzi z przerażeniem, że rzeczywiście **zalew żydostwa zatacza coraz większe kręgi. Wszystkie sklepy, składy i magazyny w ośrodkach reprezentacyjnych żydowskie. Centrum Lwowa, rynek cały żydowski.** Są wprawdzie sklepy i **firmy katolickie**, ale te w stosunku do żydowskich **liczbowo schodzą do zera, tembardziej, że ogół kupujących omija sklepy katolickie, czyniąc zakupy u żydów. Najwięcej winy ponosi tu inteligencja polska! Niższą sferę** wytłumaczyć brakiem świadomości. **Wyższe sfery, dobrze uposażone finansowo, całe swe kolosalne pobory zostawiają w żydowskich kasach, kupując kosztowne, zbytkowne artykuły, błyskotki, jedwabie, biżuterję, byle imponować, błyszczeć i grać rolę magnatów!** Żydzi zaś zacierają ręce z radości, ciesząc się z głopoty naiwnych gojów.

No miłość boską! **Przetrzeć trochę oczy i przypatrzeć się co żydzi robią.** Czy nie widzimy tego jak powstają coraz to nowe, świeżo **zakładane sklepy żydowskie za grosz nasz polski krwawo zapracowany?** I my mamy sumienie iść do sklepu żydowskiego i kupując towar, popierać ich bolszewickie plany w opanowaniu i zgnębieniu norodów świata?

Lwowianie!

Czy nie wstyd nam że dzieci - orlęta potrafiły obronić Lwów przed najazdem hajdamaczyzny, a my nie mamy sił do bojkotu żydów, którzy coraz bezczelniej postępuje z nami?

Czy nie wstyd nam?

Każdy grosz odniesiony do żyda, pomniejsza nasz majątek osobisty i narodowy a wzbogaca naród bogobójców! Niestety! Sumienie Lwowian tak twarde, że tego zrozumieć nie potrafią, iż żyd jest ich największym i najniebezpieczniejszym wrogiem. Miałem się sposobność przyjrzeć się bliżej ulicom Lwowa. **Jaki lęk i groza opanowały mię na widok hebrajszczyzną pisanych szyldów, na widok spolszczonych nazw firm żydowskich. Całe gromady wytwornej inteligencji oblegają sklepy żydowskie z artykułami bławatnemi, jedwabnemi, modniarskiemi i t. p. Wogóle Lwowianie żydami z branży tekstylnej specjalnie, nadzwyczaj się opiekują,** by też czasem kochani izraelczykowie nie zbankrutowali.

Pewnego razu, przechodząc ulicą Kazimierzowską przystawałem przed wystawami sklepów żydowskich obserwując gości doń wchodzących. Ze smutkiem i goryczą przekonywałem się, że **sklepy żydowskie pełne są od rana do wieczora. Z katolików gośćmi są wszyscy począwszy od inteligenta piastującego poważny urząd, skończywszy na dziecku, które z 10 groszami idzie po „anglasa“.**

Ale najwięcej zabolało mię serce, gdy **zobaczyłem jednego z Księży Bernardynów, wchodzącego do sklepu żydowskiego z artykułami żelaznemi.** Do prawdy wstyd! Do tego stopnia nie powinna się osoba duchowna zapominać by w sukience zakonnej, piusce na głowie, cyngolum i różańcem u boku przestępywoć próg żydowskiego handlu! Zaciekawiony, zaglądnąłem z chodnika przez otwarte drzwi z myślą, co też ten ksiądz kupuje i widzę jak żydek demonstruje księdzu jakość i giętkość **zwyczajnego** metra. Na miły Bóg! Przecież jest tyle sklepów katolickich, o których sam wiem, a jeden obok kościoło Bernardynów, w których można metr kupić.

Smutne to i przykre bardzo. Więc na to ofiary składają ludzie w Klasztorze, aby za nie OO. Bernardyni towary u żydów kupowali. Tym faktem oburzony byłem do głębi.

Oto kwiatek popierania żydów przez klasztory. A nie jest to wyjątek odosobniony.

Nie tak dawno bo w roku 1925 czy 1926 w **Wadowicach** na kopcu u **OO. Pallotynów przy rozbudowie „Collegjum Marjanum“ roboty szklarskie i stolorskie prowadzili żydzi z Wadowic. Wogóle wszelkie zapotrzebowania tej kongregacji tak na kopcu jak w Warszawie dostarczane są przez żydów.** Byłem naocznym świadkiem tych rzeczy. Ale wracam do Lwowa. **Czytałem niedawno w „Haśle Podwawelskiem“ jak żydzi w Krakowie zbojkotowali dar narodowy 3-go maja.** Nie inaczej zapewne postąpili w innych miastach. A tu we Lwowie codziennie prawie urządza sobie żydostwo zbiórki uliczne na swoje cele i z bezczelną, natrętną furją atakują każdego przechodnia z przypinaniem odznak papierowych. Ponieważ wielu nieświadomych katolików składa do puszek żydowskich, należałoby ostrzedz publiczność katolicką przed tymi zbiórkami żydowskiemi.

Polacy - Katolicy z każdej sfery wzamian za przypiętą karteczkę do klapy marynarki lub rękawa, oddają z magnackim gestem może nieraz ostatni grosz, w przekonaniu, że to dobry cel.

Biedni! Nie wiedzą co czynią. Popierając składki żydowskie kręcą sobie powróz na szyję.

Ostatnio w dzień Wniebowstąpienia N. P. Marji po wszystkich ulicach Lwowa odbywała się zbiórka na jakiś „Hechalne Pionier“ i na Tow. opieki nad chalucami „Ezra“.

To jest dopiero **żebranina, przepojona bezczelną napastliwością przewyższająca wszystkie łajdactwa, — właściwa tylko żydom.**

Naprawdę, straszno jest patrzeć na ten dzisiejszy Lwów. Żydostwo bierze górę na każdym kroku. **Niema dziś „Orląt“ które zwolniłyby miasto oblężone i zajęte przez azjatycką szarańcze!**

Sa natomiast sępy i kruki wśród katolików - szabesgojów, którzy czekaja tylko stosownej chwili aby nad martwem ciałem naszej, stoczonej przez żydowskie robactwo, Ojczyzny zakradać, **requiscat in pace.**

Ostatnio **założyli żydzi we Lwowie nowe pismo codzienne: „Ekspress wieczorny“ ukazujący się w godzinach wieczornych.**

Tak! My katolicy, przez popieranie żydów, powiększamy naszą nędzę nasz stan posiadania i kopiemy grób naszej Matce - Ojczyźnie.

Dzieci nasze zaś skazujemy na straszną żydowską niewolę, naparobków i służalców żydowskich.

Najwyższy zatem czas do pracy i czynu aby do tej ostateczności nie dopuścić.

Radykalnym środkiem jest **wprowadzić natychmiast bojkot żydowskich sklepów, karczm, jadłodajni i t. p. Na targach i jarmarkach nie kupować nic od żydów i nic im nie sprzedawać. Ale trzeba też wystosować odezwę do kupiectwa polskiego o zmianę taktyki prowadzenia interesów. Kupiectwo polskie jeśli nie chce skapitulować wobec żydów powinno zmienić swój plan, swój błędny, dotychczasowy program.**

Tot - Be - Lew.

Jak ojcowie król. m. Biecza popierają oświatę pozaszkolną i wychowanie fizyczne?

W Bieczu (woj. krakowskie) powstał przed 10-ciu laty **Związek Młodzieży Polskiej,** który ma na celu tak **szerzenie oświaty jak i wychowanie fizyczne młodzieży i urabianie charakterów dla dobra naszej Ojczyzny.** Cel ten jednak trudno osiągnąć nie mając środków ku temu. Związek mimo trudności pracował intenzywnie tak, że przez okres 10-cio letniej pracy potrafił zebrać fundusze, których kapitał wystarczyłby na pokrycie ½ kosztów budowy domu ludowego, którego brak odczuwa tak Związek jak i inne organizacje. Planował prócz tego Związek **utworzenie poligonu ćwiczebnego** dla wychowania fizycznego, założenie parku, oraz małą działkę ziemi chciał użyć na doświadczalne pole dla rolnictwa.

To też wystąpił Związek Młodzieży Polskiej z **prośbą do Rady Gminnej,** oraz do Zarządu Funduszu szpitalnego o wydzierżawienie parceli od Funduszu szpital., aby można było cel zamierzony zrealizować. **Wniosek ten jednak został przez** Zarząd Funduszu szpitalnego **odrzucony jako nie aktualny, działający na szkodę Funduszu (?). Do udaremnienia tak wzniosłego celu** mimo poparcia ze strony Przewielebnego Ks. Sidara i wiceburmistrza Stanisława Śliwińskiego najwięcej **przyczynili się: burmistrz król. m. Biecza Ludwik Müller, asesor Bartusiak Władysław, oraz dyrektor hipoteki Sądu Powiat. w Bieczu Rogowski Franciszek**. — Był czas, że Rząd austrjacki z tego Funduszu zakupił parcelę pod budowę sądu i poczty, ale **organizacji polskiej i katolickiej** dla celów oświatowych i wychowania fizycznego **przeszkadza się na każdym kroku i nie zezwala się nawet na notarjalnie zagwarantowaną płatną dzierżawę gruntową!**

Jak można — zapytujemy — w takich warunkach pracować, jeżeli sami ibywatele nawzajem się zwalczają nie mając na względzie dobra publicznego? — Czyż Rada Gminna i Zarząd Funduszu Szpitalnego nie powinny przyjść z pomocą do zrealizowania tak wzniosłego celu? Czyż pozwolimy aby młodzież dzisiejsza jako punkt wspólnej pogadanki i rozrywki uważała szynk, — gubiąc się moralnie i fizycznie. Jaką da na to odpowiedź Rada Gminna i Zarząd Funduszu? Czekamy!!

Związkowcy.

...ty z żydkami a ci robią się butni, mają wszędzie posłuch, umieją się wykręcać z podatków rok rocznie więcej a więcej ich tu posiada bez żadnych trudności.

Patrjota.

Żydzi w Galicji: ilość żydów na podstawie tabeli z roku 1773-ego.

w roku 1773 było żydów w: Galicji:

Dawne województwa	Obwód	Chrześcijan	Żydów	% Żydów
Kraków	Oświęcim i Zator	101·892	721	
	Szczyrzyce	112·425	4·560	
	Sącz i Czchów	156·917	3·324	
	Biecz	96·962	3·228	
		468·196	11·833	2·5%
Sandomierz	Pilzno	168·581	9·796	
	Wiślica	21·008	995	
	Sandomierz	64·295	3·931	
		253·884	11·622	4·5%
Lublin	Lublin Urzędów	19·717	2·763	12·2%
Bełz	Bełz i Grabowiec	128·150	21·413	14·3%
Ruś Czerwona	Lwów	320·456	66·254	
	Krasnostaw	31·596	3·313	
	Chełm	22·086	4·189	
	Przemyśl	362·105	47·668	
	Halicz i Kołomyja	248·172	23·595	
	Busk	60·022	12·224	
	Sanok	37·497	10·731	
	Żydaczów	61·991	6·184	
		1·143·922	174·148	13·2%
Podole	Czerwonogród	67·582	2·973	
	Zbaraż	10·941	229	
		68·523	3·202	4·4%
	Suma w całej Galicji	2·002·992	224·981	9·6%

w roku 1796 mieszkało żydów

w Krakowie	4
na Kazimierzu żydowskim	3928
„ „ chrześcijańskim	64
na Stradomiu	3
„ Kleparzu	54
„ Piaskach	85
	4138

w roku 1825 mieszkało żydów we LWOWIE.

w śródmieściu	914
na halickiem przedmieściu	5
na krakowskiem „	1247
na brodzkiem (Łyczaków) „	5
na żółkiewskiem „	2091
	4162

Lekarz Krak. Kasy Chorych

przepisuje pacjentkom... pończoszki i buciki.

„ZŁOTA MYŚL". — CUDOWNE" LEKI. — CZAS ULECZYĆ NIEuDROWE STOSUNKI!

„Szanuj lekarzy, spełniaj ich przepisy, bo zdrowie i życie Twoje od tego zależy". Taką „złotą myśl" znajduje każdy z obywateli w legitymacyjnej książeczce Kasy Chorych i do niej musi, a właściwie powinien bezwzględnie się stosować.

Niestety powiedzonko to, któremu nic zarzucić nie można, mija się zupełnie z celem. Nietylko żaden z obywateli doń się nie stosuje, ale nawet wręcz przeciwnie bojkotuje lekarzy Kasy chorych, traktuje ich „per nogam", a polecenie ich uważa za czcze mogące tylko szkodę przynieść zdrowiu.

Powód di tych anormalnych stosunków, jakie wytworzyły się pomiędzy społeczeństwem, a Kasą chorych leży po stronie lekarzy, skupionych w tej instytucji, których trzy czwarte składa się niemal wyłącznie z naszej mniejszości naridowej i którzy bardzo często w sposób zgoła nie licujący się z godnością i stanowiskiem lekarza traktują chorych przychodzących nie po drwiny, wyzwiska, czy puste nie znaczace słowa, ale po poradę i uzdrowienie.

I oto znowu na tych anomalji wpisać musimy **przykry fakt**, przemawiający **najwymowniej zatem, aby ludzi podobych jaknarychlej usunięto ze stanowisk lekarskich w Kasie chorych, tacy bowiem wnoszą w społeczeństwo ferment i żarzenie pogardy dla tych, których ludzkość winna cenić i szanować.**

Oto z końcem ubiegłeg miesiąca **zgłosiła się do lekarza Kasy chorych p. K. K. lecząca się prywatnie u jednego z lekarzy kasowych.** Ponieważ doktora, do którego p. K. miała zaufanie nie było, a **zastępował go p. dr. Kaiser, wymieniona udała się do niego po poradę. P. dr. Kaiser uznał za stosowne nie badać p. K. i oświadczył drwiąco, że nie leczy pacjentów swego kolegi - lekarza, gdyż nie wie, czy ten przepisał pończoszki, czy buciki!**

Fakt, mogący śmiało rywalizować ze stosunkami, jakie panują gdzieś w kraju ciemnych, nieświadomych ludożerców. **Takie i podobne zachowanie się lekarza, nie tylk że nie podniesie mocno już upadłego prestige'u** Kasy chorych, **ale instytucji tej nada charakter** niepoważny, **śmieszny. Od**powiednie. **miarodajne czynniki winny pouczyć p. Kaisera, jak powinien się zachowywać wobec pacjentów, z** pieniedzy **których utrzymuje się tysiące lekarzy i urzędników.**

Pacjent.

Tragiczna śmierć dziecka

pod kołami żydowskiej bryczki.

POLICJI RABCZAŃSKIEJ I GMINIE DO WIADOMOŚCI!

(Korespondencja własna.)

Rabka, 10 czerwca 1930

W dniu p6 maja między godz. 7 a 8 wiecz. (dzień jarmarku) **przejechał na śmierć 7-mio letnią córeczkę tutejszego gospodarza Józefa Pędzimąża, żyd Rudolf Frendlich, kupiec z Rabki,** który uprawia harce wyciągniętym kłusem przez most i rynek. Zyd ten, kiedy powozi, uważa, że nie on jest obowiązany uważać na przechodnich a przechodine na niego Odwagę swoją pokazał po dokonaniu karygdnego czynu; **zostawił zabite przez siebie dziecko w kałuży krwi, sam zaś pospieszył by namówić swojego parobka aby wziął winę na siebie,** za co obiecywał mu wysoką nagrodę. Parobek przyjął na siebie (jakie to wstrętne) nawet poszedł na policję i opowiedział o wypadku.

Na szczeęcie byli świadkowie, którzy dali inne zeznania a mianowicie, że żyd R. F. jechał sam swojemi końmi i **dziecko szło w towarzystwie dwojga innych dzieci i 18 letniej dziewczyny, która chciała wszystkich tro je odciągnąć, niestety zdążyła tylko dwoje. Ciekawe jest w tej sprawie zachowanie się czynników, które pa**trzą na wszystko przez palce.

Do jakiej bezczelności dochodzą tutejsi żydzi świadczy fakt, że **powie dzieli do ojca zabitego dziecka, by dał sobie spokój, bo co może żydowi F. zrobić a nawet odgrażają się, że jeżeli ktoś śmie się głośno obrażać może mieć grube nieprzyjemności!** Najsmutniejsze jest to, że mają swoich tolerantów a nawet tam gdzie sprawiedliwość powinna wziąść górę, żydzi z góry odsądzają sprawę od czci i honoru.

Także żydkom Rabczańskim nie podobał się **pogrzeb, który odbył się przy wielkim udziale szkoły i muzyki. Był odruch krwi chrześcijańskiej znak, że przebudzi się wkrótce ten śpiący kolos, po którym pijawki czołgają się i ssą z niego krew a dzieci jego poniewierają i upadlają biedną Rabkę. A ci co by mogli przyjść z oświatą i pomocą naszemu ludowi mają na względzie swoje prywatne dobra i wchodzą w różne konszach-**

Kronika.

KALENDARZ TYGODNIOWY

Czerwiec.

15 **Niedziela: Trójcy św.**
16 Poniedziałek: Benona
17 Wtorek: Innocentego
18 Środa: Marka
19 **Czwartek: Boże Ciało**
20 Piatek: Sylwerjusza
21 Sobota: Alojzego Gonzagi.

—o—

Z kraju.

ŻYD, KTÓRY NIE WIE CO TO JEST HYMN PAŃSTWOWY! O niebywałem wypadku donoszą nam z Myślenic: Onegdaj powracała z majówki wycieczka szkolna z Myślenic, przy dźwiękach miejscowej orkiestry. Kiedy wycieczka zatrzymała się na rynku w Myślenicach, muzyka odegrała hymn państwowy. Obecny przytem żyd, niejaki Bäcker Salomon z zdrwiącym uśmiechem przysłuchiwał się dzwiękom marsza „Jeszcze Polska nie zginęła", nie racząc nawet zdjąć kapelusza. Na zwróconą mu uwagę nie zareagował, wobec czego, obecni przy zajściu świadkowie zażądali interwencji policji, która spisała protokół. Sądzimy, że władze, surowo ukarzą rozzuchwalonego żyda, który twierdził, że oddawanie honoru hymnowi państwowemu nie jest jego obowiązkiem!!!

NIEUCZCIWI SPADKOBIERCY. Ś. p. hr. Mańkowska, zam. przy ul. Zygmunta Augusta Nr. 11 umierając zastrzegła sobie w testamencie, aby jej realność nie była nigdy oddana do jakiegokolwiek użytku — żydom. Obecny jednak administrator, a dawny lokaj spadkobierczyni, wbrew woli testatorki oddaje teraz w dzierżawę sklepy żydom, za pobocznem wynagrodzeniem — 2.000 złotych!

FAŁSZYWE MONETY 5-ZŁOTOWE. — W ostatnich dniach pojawiły się w obiegu falsyfikaty 5-złotowych monet, wykonane zręcznie, wykazujące jednak kilka poważniejszych usterek. M. in. litery napisu na brzegu monety mniejsze są od napisów na monetach autentycznych, są niewyraźne i zniekształcone. Prócz tego falsyfikaty lżejsze są o 5 gramów od monet prawdziwych.

ZNOWU „OSUSZONA" WIEŚ. W Dojazdowie, odbył się w niedzielę 1 czerwca br. plebiscyt antyalkoholowy z wynikiem dodatnim. Na 144 głosujących za wódką opowiedziało się 57 przeciwko 87 mieszkańców gmniy.

—o—

Ze świata

ZAŁOŻENIE NOWEJ SPÓŁDZIELNI — „KOLONJA POLSKA". Z inicjatywy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, oraz Urzędu Emigracyjnego, założona została onegdaj nowa spółdzielnia pod nazwą „Kolonja Polska", działająca narazie w zakre-

sie emigracji na terenie Montanji Peruwiańskiej, a dążąca do wytworzenia poważnego skupiska polskiego, mającego jaknajściślejsze więzy z Macierzą, skąd byłyby czerpane nietylko zastępy nie mających w Polsce dostatecznych warsztatów pracy rolników, lecz takie siły nauczycielskie, duszpasterskie i inne, które zapewniałyby utrzymanie polskości na kolonizowanym terenie.

STRASZLIWA ŚMIERĆ KAPITANA I 20 PODRÓŻNYCH NA PŁONĄCYM STATKU. Jak z Bogoty (Kolumbja w południ. Ameryce) donoszą, na rzece św. Magdaleny spłonął mały statek pasażerski. Wedle pierwszej wiadomości, w płomieniach zginął kapitan i przeszło 20 podróżnych.

PSY POŻARŁY PORZUCONE NIEMOWLĘ. W Budapeszcie córka dozorcy żydowskiego cmentarza zrobiła niedawno straszne odkrycie. Oto zaobserwowała, jak dwa psy gryzły kości, które znajdowały się w brunatnem pudełku, długiem na pół metra. Gdy zbliżyła się przekonała się ku niemałemu przerażeniu, że były to ludzkie kości.

Zawiadomiona policja ustaliła, że w pudełku znajdowało się niemowlę, prawdopodobnie przez matkę jeszcze za życia podrzucone. W pudełku znaleziono kartkę z następującemi słowami:

„Żegnaj moje drogie dziecko, to jest twoja ostatnia droga, nie mogę cię więcej trzymać".

Zgłodniałe psy znalazły dziecko i pożarły je. Sądząc po piśmie, matka jest osoba inteligentną.

NOWY HOTEL - OLBRZYM W LONDYNIE. Towarzystwo „Canadian Pacific Railway" buduje wielki wspaniały hotel w Londynie o niezwykłych rozmiarach. Koszta tego nowego hotelu-olbrzyma wyniosą 3 miljony funtów, a więc około 130 miljonów złotych.

Hotel, wzorowany na słynnym hotelu — Royal York w Toronto, będzie obejmował tysiąc pokoi, przeważnie z łazienkami. W środku hotelu będzie się wznosić wieża, wysoka na 18 pięter, na dachu, której urządzi się piękny ogród. Poniżej znajduje się wielka sala, mogąca pomieścić 6000 osób, która przez swoją obszerność, jak również i niebywały przepych wewnętrznego urządzenia, zaćmi wszystko, co na tem polu zdziałano.

Główny budynek będzie wysoki na 340 stóp, szeroki na 194 stóp i będzie liczyć dziewięć pięter. Dziesięć wind, bez przerwy funkcjonujących, będzie stało stale do użytku gości.

PIERWSZY SKLEP W CITTA DEL VATICANO. Onegdaj z okazji pierwszej rocznicy ratyfikacji traktatu laterańskiego został otwarty na terenie państwa watykańskiego pierwszy sklep artykułów pierwszej potrzeby oraz soli i tytoniowych wyrobów, państwowego monopolu watykańskiego. — Sklep ten znajduje się w pobliżu bramy św. Anny.

Wyroby tytoniowe są sprzedawane w specjalnych opaskach watykańskiego monopolu państwowego z godłem Citta del Vaticano.

Sklep ten jest tłumnie odwiedzany przez Rzymian, którzy pragną wiedzieć, jakie są ceny artykułów pierwszej potrzeby na terenie państwa papieskiego.

POLSKI ZWIĄZEK MUZYCZNO - PEDAGOGICZNY W KRAKOWIE rządza 2 wielkie Popisy — Koncerta w sali Bolońskiego pod kier. prez. Ludwiki Grodzickiej a mianowicie:

a) w Sobotę 11 czerwca o godz. 7.30 — Wieczór Pieśni i Tańca szkoły śpiewu prof. **St. Bursy** oraz rytmiki i plastyki Stelli **Bursównej.** Wśród grona śpiewających wystąpi m. i. p. **Kiepura - Osiecka**, znana zaszczytnie sopranistka ucz. prof. Bursy z Katowic a w drugiej części cały szereg tancznic (sola i zespoły) w strojach narodowych i fantazyjnych. b) **w Niedzielę** o godz. 3.30 po poł. popis ucz. prof. Kozłowskiego (skrzypce), Krzyształowiczowej, Koniora (śpiew), oraz część fortepjanowa. Zakończy po powrocie z Paryża młodociana tancerka **Krysia Lewandowska** szeregiem kreakcji w strojach paryskich. Ceny miejsc popularne.

CO KUPUJĄ RODZICE ZA MATURĘ I DOBRE ŚWIADECTWO?

Zegarki, sygnety, pierścionki, bransolety, papierośnice i t. p. podarki po cenach na ten cel zniżonych w znanej i solidnej firmie **Józefa Cyankiewicza Kraków, ul. Sławkowska 1.**

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

W. P. Czytelniczce z Borszczowa. Serdecznie dziękujemy za nadesłaną nam korespondencję i prosimy uprzejmie o dalsze.

W. P. St. Stow. we Lwowie. Za przysłane artykuły serdecznie dziękujemy. Korzystamy z nich w tym numerze. O dalszą, gorącą współpracę bardzo prosimy.

W. P. J. A. Piela w Żywcu. Otrzymaliśmy, dziękujemy.

W. P. Sympatyk S. D. z Nowego Sącza. Przysłane nam artykuliki, z braku miejsca, zamieścimy w następnym numerze. Dziękujemy i o dalszą współpracę prosimy.

W. P. P. Chętny - Grodno. Zamieściliśmy w dzisiejszym numerze, bardzo dziękujemy.

W. P. „Lwowskiemu adwokatowi". Ze słusznych uwag Pańskich, pozwoliliśmy sobie skorzystać, umieszczając w całości, łaskawie nam przysłany artykuł, za który serdecznie dziękujemy.

W. P. „Tot-Be-Lew". Umieściliśmy, — dziękujemy.

W. P. „Także płatnikowi" z Bochni. Jak wyżej.

W. P. „Korespondentom z Biecza". — O dalszą współpracę uprzejmie prosimy.

NA FUNDUSZ PRASOWY ZŁOŻYLI:

W. P. Berger, Kraków	1.—
W. P. Feliks Głodowski, Kraków	1.—
W. P. Piotr Kubeca, Kraków	1.—
W. P. Józef Solak, Tarnów	1.—
W. P. Fr. Krawczyński, Wiśniowa	1.—

Wszystkim powyższym osobom składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać".

Co grają w Kinach.

KINO APOLLO.
Arcyfilm słońca kwiatów i morza
W SZPONACH DJABLICY
W rolach gł. Jenny Jugo

KINO SZTUKA.
Najwspanialszy dramat miłosny o porywającej sile uczucia i ekspresji gry
SIÓDME PRZYKAZANIE
w reżyserji Franka Borżage w rolach gł. Janet Gaynor i Charles Farrel.

KINO WANDA.
Najgenjalniejszy aktor świata Conrad Veidt poraz pierwszy przemówi z ekramu w filmie dźwiękowym mówionym
TRUCICIEL

KINO UCIECHA.
Arcydzieło dźwiękowe w reżyserji Henry Ginga
SZALONA DZIEWCZYNA

KINO CORSO.
Poraz pierwszy w Krakowie
LOTNIK W PŁOMIENIACH
W roli gł. Jack Luden ponadto komedja

HUMOR.

USTOSUNKOWANY OSIEŁ.

Pan Hieronim, radca został członkiem towarzystwa opieki nad zwierzętami. Przejęty tą swoją godnością w dzień targowy obserwuje rynek z okien magistratu.

W pewnej chwili spostrzega jak jakiś gospodarz okłada niemiłosiernie przyprowadzonego na sprzedaż osła. Wysyła tedy woźnego magistrackiego z interwencją.

Gospodarz, zły, że się wtrącają w jego prywatne sprawy woła:

— Co panu do tego?

— Mnie tu przysyła pan radny.

— Ho, ho, anim przypuszczał, że mój osioł ma przyjaciół w radzie miejskiej.

KATOLICKIE FIRMY GODNE POLECENIA:

Angrabajtis Józef, Wydawnictwo książek do nabożeństwa i skład dewocjonalji, Kraków, ul. św. Tomasza 12.

Bartosiewicz Ludwik, Restauracja „Pod Ratuszem", Kraków, Rynek gł. 30.

Bobrowski Juljan, handel kolonjalny i delikatesów. — Wina, Wódki i Konjaki. — Kraków, Łobzowska 6. Tel. 2438.

Brachel Walerjan dawniej Bialik, Fabryka wędlin, Kraków, Florjańska 51, tel. 502. Poleca dwa razy dziennie świeże wędliny.

Cyankiewicz Józef, najsolidniejszy sklep zegarmistrzowsko - jubilerski, Kraków ulica Sławkowska 1.

Drukarnia Ludwik Gronuś i Ska. Kraków, ul. Stolarska 6.

Fabryka mebli żelaznych, metalowych oraz wyrobów budowlanych, **Antoni Pogorzelski, Kraków, ul. św. Łazarza 9, tel. 0098, ul. Mikołajska 3, tel. 3588.**

„Grafika" Fr. Terakowski i Ska, Kraków, Gołębia 3. Wielki wybór wszelkich materjałów oraz narzędzi dla przemysłu introligatorskiego jakoteż i dla amatorów.

Gibek Szymon, Kraków, św. Krzyża 7. — **Poleca skóry na obuwie podeszwowe, wierzchnie, skóry do organów, ircha, prawidełka, kopyta, sznurowadła, rzemyki do szycia pasów, wyściółki, przędza i pasty do konserwowania obuwia.**

Jórasz Józef, Korczyna, powiat Krosno, — Przemysł tkacki. — **Znakomite płótna.**

Kostrz M. Kraków - Podgórze ul. Lwowska l. 31. Handel towarów kolonjalnych spożywczych i delikatesów. Codziennie świeże mleko dworskie, masło, śmietana i t. d.

Lubański F. Najstarsza wytwórnia rękawiczek skórkowych, poleca rękawiczki własnego wyrobu, oraz inne artykuły galanteryjne jak: pończochy, skarpetki, krawaty etc. — Przyjmuję rękawiczki do prania i naprawy. Dział hurtowy. Kraków, ul. św. Anny 2.

Marunczak Michał, Skład materjałów chirugicznych i sanitarnych, Kraków, ul. Sławkowska 10.

Nikiel J. A. Skład instrumentów muzycznych, Kraków, Szewska 2.

Piwo okocimskie barona J. Götza w Okocimie.

Piwo żywieckie, browar Arcyksiążęcy w Żywcu.

Palczewski Stanisław, Skóry, przybory obównicze i rymarskie, Długa 69.

STEFAN Porębski, Kraków, **RYNEK GŁ. L. 32** poleca: torebki damskie, teki na papiery, portfele, portmonetki, walizki fibrowe, oraz stale wielki wybór zabawek.

Skórczewski A. i Polakiewicz, Kraków, ul. Florjańska 13. Bielizna i kapelusze.

Sojak **Jan.** Skład dodatków krawieckich. Kraków Tomasza 24.

Szczurkowski C. Kraków, Grodzka 2. Handel przyborów do szycia, haftu i krawieczyzny, poleca pończochy i rękawiczki oraz skład zabawek, gier towarzyskich, lalek, koni na biegunach, gier sportowych i t. d.

Stobierski Władysław i Ska — Pracownia stolarska, Kraków Wrocławska 75, Telefon 1512.

Stolarski Tadeusz, Kraków, ul. Szpitalna 26 Zakład artystyczno-stolarski, wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące po cenach nader przystępnych oraz doborowego materjału.

Węglarski Michał, Kraków, ul. Gołębia 5 telefon 1518, krawiec męski i damski.

Zakład Fryzjerski „Weneda" przy ul. Lwowskiej 52 w Podgórzu w dziale męskim i damskim. Wedle najnowszej wiedzy fachowej wykonujemy czynności nasze stosownie do żądań P. T. Kliejenteli pod kierunkiem p. Nowaka.

Zakład Dentystyczny, Strzelbicki Stanisław Kraków, ul. Florjańska 15.

Zając Stefanja, Kraków, ul. Mikołajska 5 Znakomite masło deserowe zdrowe, bo z pasteryzowanej śmietanki — masło kuchenne — jaja — sery. W doborowym gatunku mąka, kasza oraz towary kolonjalne. — Prawdziwy miód pszczelny.

NOWOCZESNY TANIEC.

Komisarz policji: — Więc pan twierdzi, że on ją zadusił na śmierć w jasno oświetlonym lokalu, na oczach stu pięćdziesięciu osób i wszyscy się spokojnie temu przypatrywali?

Świadek: — Tak, panie komisarzu. Byliśmy przekonani, że oni tańczą najmodniejszy taniec.

PŁÓTNA KORCZYŃSKIE

piękne i trwałe na wszelkie bielizny. — Dymki, Dreliszki, Obrusy, Chusteczki, Ręczniki, Scierki, Cajgi-plastiki, - - Struks, Materje, Materace, Leżaki, Chodniki i t. p. wyroby tkackie lepsze gatunki, poleca po cenach zniżonych

J. JÓRASZ

PRZEMYSŁ TKACKI

KORCZYNA

POWIAT KROSNO

(Próbki przesyła po nadesłaniu znaczka pocztowego na 1 złoty w liście)



INSTRUMENTA MUZYCZNE

dęte i smyczkowe oraz części zapasowe do tychże. Stare instrumenta naprawia, zestraja kupuje lub wymienia na nowe

Józef Nikiel

Kraków, Szewska 2

Wszelkie porady przy zakładaniu i komplelowaniu zespołów orkiestralnych, udziela **bezpłatnie.**

KAPELUSZE MĘSKIE w najlepszych gatunkach

poleca

ANTONI JAROSZ

Kraków, ul. Sławkowska 24

(dom XX Marków)

FORTEPIANY PIANINA

WŁ. BOLOŃSKI

KRAKÓW

PAŁAC SPISKI

RESTAURACJA i BAR JÓZEFA PUSKARCZYKA

Kraków, ulica Długa L. 2.

Poleca doborową kuchnię, oraz bufet zaopatrzony w zimne i gorące zakąski Wódki, likiery i rumy pierwszorzędnych firm.

Piwo żywieckie. — Ceny przystępne.

Pracownia stolarska Władysław Stobierski i Ska

Kraków Wrocławska 75.

Telefon 1512

Warsztat mechaniczno-ślusarski

PIOTRA MĄCZKI

Kraków, ul. Berka Joselewicza L. 21.

Przyjmuje do naprawy: **SAMOCHODY, MOTORY spalinowe,** szlifowanie cylindrowe oraz roboty mechaniczno-ślusarskie i wszelkie roboty tokarskie **po cenach bardzo przystępnych,**

Roboty wykonuje solidnie i na czas oznaczony.

ZAKŁAD GALANTERYJNO-INTROLIGATORSKI PIOTRA GRZYWY

: : **W KRAKOWIE, UL. RAJSKA L. 10 TELEFON 4743.** : :

Wykonuje oprawy ozdobne, oprawy nakładów — broszurowania, oprawy **Mszałów — Brewiarzy, Książek do nabożeństwa.**

OPRAWA BIBLIOTEK PO ZNIŻONYCH CENACH.

Zawiadamiam Sz. P. T. Klijentelę, że otworzyłem własną pracownię kuśnierską w Rynku gł. Linja A-B. 46.

Wykonuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące po cenach umiarkowanych.

Przyjmuję futra do przechowania przez lato po cenach niskich.

Z poważaniem dla Szanownej P. T Klijenteli

Władysław MIODOŃSKI

Rynek gł. Linja A-B. 46.

PRACOWNIA MALARSKO—KOŚCIELNA

„S T Y L"

KRAKÓW, RAKOWICKA L. 1.

maluje na dogodnych warunkach wnętrza kościolów wszystkiemi monumentalnemi technikami, jak: temperą, kazejną, kazejno-wapienno fresko-olejno i t. p. Najdokładniejsze projekty w skali, wykonane w własnym zakresie firma dostarcza na żądanie GRATIS, jakoteż udziela bezinteresownie fachowych rad, bez żadnego zobowiązania klijenta. Prospektami, fotografjami wykonanych prac, referencjami OSÓB DUCHOWNYCH, każdej chwili służy się — na żądanie przyjeżdżamy bez zwrotu kosztów podróży.

ZAKŁAD RYSOWNICZY

magazyn i pracownia robót ręcznych

„I R I S"

KRAKÓW, FLORJAŃSKA L. 49.

SPECJALNY BANDAZYSTA

A. M. MIRKIEWICZ

FACHOWIEC OD LAT 40

KRAKÓW, MOSTOWA L. 4.

Poleca bandaże przepuklinowe własnych wyrobów i ulepszeń, bardzo praktyczne i wygodne w noszeniu. Również paski bez sprężyn, nowych systemów. Pasy brzuszne oraz po operacyjne i t. p.

Listowne wyjaśnienia (znaczek na odpowiedź.)

Ostrzega się przed blagierami niefachowymi, którzy narażają na różne przykrości.

FUTRA **Ważne dla wszystkich**

Kto chce skorzystać z czasu przed sezonowego to proszę kupić, zamówić lub przerobić futra męskie płaszcze damskie, i galanterję w firmie

STANISŁAWA BIELECKIEGO KRAKÓW, UL. POSELSKA L. 15.

TELEFON 4424

który wykonuje według najnowszych fasonów i przyjmuje futra do przechowania przez lato kupuje skórki surowe

WYTWÓRNIA OBUWIA

FRANCISZKA DYRASA

PODGÓRZE RYNEK 8.

Poleca obuwie od najwspanialszych do najskromniejszych, oraz przyjmuje wszelkie reperacje po cenach bardzo przystępnych.

Odznaki dla stowarzyszeń, **okucia i gwoździe do sztandarów, Herby i Monogramy** oraz **Pieczęcie** i wszelkie roboty w zakres **rytownictwa** wchodzące wykonuje

POLSKI ZAKŁAD RYTOWNICZY

J. WALENTA

Kraków, ul. Sławkowska L 3.

(Hotel Saski)

BILETY WIZYTOWE ZAWIADOMIENIA ŚLUBNE

wykonuje

Skład papieru i galanterji

Michał SŁOMIANY

Kraków, ul. Sławkowska 24.

Telefon 1744.

SZLIFIERNIA SZKŁA i LUSTER

KAZIMIERZA WORONIECKIEGO

w Krakowie pl. Szczepański 7.

wykonuje

lustra belgijskie i czeskie, szyby szlifowane do psych, szaf i kredensów, lustra do lokali i buduarów. Lustra do łazienek wszelkich rozmiarów. Wyrabia gabinety szkolne Odnawia stare lustra

: :—: Ceny konkurencyjne :—: :

STOLARNIA

FELIKSA WROŃSKIEGO

wykonuje wszelkie roboty, w zakres stolarstwa wchodzące

po cenach przystępnych

KRAKÓW, PODZAMCZE 30.

MIODOSYTNIA KAZIMIERZA ROBACKIEGO

założona w roku 1841.

poleca wszelkie miody, tak do picia. jak i lecznicze od najstarszych.

KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 26.

PORCELANA SZKŁO LAMPY NAFTOWE I ELEKTRYCZNE ORGINALNE SŁOJE WEKA DO KONSERW.

POLECA

WŁ. TOMASZEWSKI

KRAKÓW, RYNEK 16.

WYTWÓRNIA OKRYĆ MĘSKICH I DAMSKICH

Kraków Dębniki, Konopnickiej 7.

Wykonuje na sezon wiosenny i letni wszelką **garderobę męską i damską**

PO CENACH 30% TANIEJ

jak w śródmieściu, tak z własnych jak i dostarczonych materjałów w pierwszorzędnem wykończeniu na bardzo dogodnych warunkach. Polecając się łaskawym względom PT. Klijenteli, kreślę z poważaniem

ROMAN KAHL

Kraków Dębniki, Konopnickie 7. — Tel. 3597.

Pracownia krawiecka Michała Piwowarczyka

Kraków, ul. Starowiślna L. 36.

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiectwa, a mianowicie: — wszelkie dostawy dla straży pożarnej i wszelkie inne dostawy po bardzo przystępnych cenach.

Tel. 2273. Tel. 2273.

Krakowska Wytwórnia KAWY WOLNEGO

Poleca u. p. wyroby:

„KAWIN WOLNEGO"

namiastka

„Słodowa Kawa Wolnego" w ziarnie jako domieszka „Żytnia Kawa Wolnego" jest najpożywniejszą i najlepszą domieszką.

KRAKÓW UL. KOŚCIUSZKI L. 39/41.

PRACOWNIA KOWALSKA

Józefa SZOSTAKA

Wykonuje resory samochodowe oraz reperację tychże resorów szybko i dokładnie.

KRAKÓW, WIŚLISKO L. 10.

M. Kostrz

Kraków — Podgórze

ul. Lwowska Nr. 31.

Handel towarów kolonialnych spożywczych i delikatesów.

Codziennie świeże mleko dworskie masło, śmietana i t. d.

Pułczyński Edmund

Kraków, Krowoderska 79.

Poleca twory korzenne po cenach konkurencyjnych pierwszorzędnej jakości.

GŁOS EUCHARYSTYCZNY, Miesięcznik ilustrowany, poświęcony czci Przenajśw. Sakramentu. Ze względu na swą treść i taniość, nadaje się do szerokiego rozpowszechniania między ludem. Prenumerata roczna 3.— zł.

MIESIĘCZNIK KATECHETYCZNY i wychowawczy, przynosi bogate artykuły z zakresu wychowania religijnego młodzieży. Całoroczna prenumerata 15.— zł. Egzemplarze okazowe darmo. Czasopisma wychodzą nakładem Tow. BIBLJOTEKA RELIGIJNA, Lwów, ul. Ormiańska 13.

Wydawca: Ludwik Gronuś. Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski. Drukarnia Gronusia i Ski w Krakowie.